

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Sędziowie: Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff (spr.)

SSR del. do SO Izabela Dehmel

Ławnicy: Tadeusz Dębski,

Elżbieta Kempa,

Pelagia Janyga

Protokolant: Marta Przybył

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile Bartłomiej Urban

po rozpoznaniu w dniach: 18.03.2015r, 01.04.2015r, 29.05.2015r, 18.06.2015r, 18.09.2015r, 21.10.2015r

sprawy:

1. **L. K.** syna A. i E. w domu K., urodzonego (...) w P., nie karanego
2. **K. G.**, syna W. i M. z domu Uliczka, urodzonego (...) w P., nie karanego

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 26 października 2013 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. N. (1) uderzali go w głowę i inne części ciała pięściami i sprzętami gospodarstwa domowego, a nadto kopali obutymi stopami oraz dwukrotnie uderzyli pokrzywdzonego krzesłem w głowę, powodując u niego obrażenia ciała w postaci m.in. licznych, wielomiejscowych ran tłuczonych głowy, niewielkiego krwiaka podoponowego w tylnej jamie czaszki, lewostronnego krwiaka podpajęczynówkowego, obrzęku i przekrwienia mózgu, złamania nasady nosa i wieloodłamowego złamania obu kości szczękowych z następowym zaciekiem krwi do tchawicy, złamania IV żebra prawego, podbiegnięcia krwawego linii międzyżebra lewego, obrzęku płuc, cech wstrząsu w nerkach, w wyniku których u pokrzywdzonego nastąpił wstrząs urazowy, a w konsekwencji jego zgon, **tj. o przestępstwo z art. 148§1 kk**

a nadto **L. K.**

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 26 października 2013 roku w P., wbrew przepisom ustawy posiadał środek odurzający w postaci marihuany o wadze 0,25 grama netto co stanowiło wypadek mniejszej wagi, **tj. o przestępstwo z art. 62 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii**

1. **Oskarżonych L. K. i K. G.** uznaje za winnych popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie I. tj. przestępstwa z art. 148§1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza oskarżonemu **L. K.** karę **9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności, a oskarżonemu K. G. na podstawie art. 148§1 kk w zw. z art. 10§ 2 i 3 kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności**

2. **Oskarżonego Ł. K.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie II. tj. przestępstwa z art. 62 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust 3 w/w ustawy wymierza oskarżonemu karę **1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności**,

3. Na podstawie art. 70 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci 0,25 gramów marihuany oraz lufki szklanej zabezpieczonych w KPP P.

4. **Na** podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeczone wyżej wobec Ł. K. w punktach 1 i 2 kary łączy i wymierza oskarżonemu karę **9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności**

5. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza każdemu z oskarżonych okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania **od dnia 26 października 2013 roku** i nadal.

6. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obu oskarżonych od kosztów sądowych i na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonych od opłat.

7. Na § 14 ust. 2 punkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. (2) kwotę 2661,50 złotych (w tym VAT), a na rzecz adw. K. U. kwotę 2 583,87 złotych (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Katarzyna Wolff Izabela Dehmel

Tadeusz Dębski, Elżbieta Kempa, Pelagia Janyga

UZASADNIENIE

W sprawie przeciwko Ł. K. i K. G. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. K. urodził się dnia (...), a K. G. dnia (...)Oskarżeni są kuzynami. Przyjaźnili się. Na wolności spędzali często wspólnie czas wolny. W 2013 r. Ł. K. mieszkał wraz z matką, jej konkubentem oraz dalszymi członkami rodziny w P., a K. G. ze swoimi rodzicami i licznym rodzeństwem we wsi K., która położona jest blisko P..

Dnia 25 października 2013 r. Ł. K. udał się do K. celem odwiedzenia swojego kuzyna. Zastał K. G. w swoim miejscu zamieszkania, gdzie spędzili pewien czas, po czym postanowili udać się do P.. Każdy z oskarżonych miał na sobie dwie pary spodni i dwie bluzy.

W godzinach wieczornych w P. obydwaj wypalili marihuanę. Środek odurzający w ilości dwóch porcji został przyniesiony przez K. G.. Każdy z nich wypalił po jednej porcji w lufce należącej do Ł. K.. Trzecią porcję od K. G. odkupił Ł. K. za cenę 10 zł. Porcja ważyła 0,25 grama netto. Około godziny 02:00 dnia 26 października 2013 r. Ł. K. i K. G. udali się razem do mieszkania znajomego M. W. w P. przy ulicy (...) Oskarżeni chcieli od niego pożyczyć pieniądze lub choćby dostać papierosa. Drzwi do mieszkania otworzył im kolega M. W. G. R.. Na prośby Ł. K. dał im papierosa. Sam M. W. nie uczestniczył w rozmowie. Spał w stanie upojenia alkoholowego. Następnie Ł. K. i K. G. opuścili dom przy ul. (...). Pomiędzy godziną 02:00 a 06:00 dnia 26 października 2013 r. Ł. K. i K. G. udali się do położonego w tej samej kamienicy mieszkania numer (...), w którym zamieszkiwał W. N. (1). Drzwi do mieszkania były otwarte, gdyż W. N. (1) zgubił klucz. Oskarżeni byli rozdrażnieni i agresywni. Chcieli się wyżyć na W. N. (1), którym pogardzali jako osobą o orientacji homoseksualnej. Kiedy oskarżeni weszli do mieszkania W. N. (1) znajdował się w pozycji półsiedzącej na łóżku. Zobaczywszy intruzów próbował wstać, lecz K. G. kopnął go w twarz. Następnie K. G. zadał W. N. (1) szereg dalszych ciosów. W. N. (1) upadł na podłogę. Do K. G. przyłączył się Ł. K. zadając pokrzywdzonemu szereg kopniaków. Następnie chwycił stojące obok krzesło i uderzył nim pokrzywdzonego. Także K. G. chwycił za krzesło i uderzył nim W. N. (1) w bok głowy. Nadto napastnicy zadali W. N. (1) szereg ciosów znalezionymi

w jego mieszkaniu plastikowym czajnikiem elektrycznym. Kiedy się rozpadł sięgnęli po szklane litrowe słoiki, którymi uderzali pokrzywdzonego w różne części ciała. Kiedy sprawcy przestali bić W. N. (1), ten już się nie ruszał. Leżał na podłodze nie dając żadnych oznak życia. Oskarżeni wyszli więc z mieszkania. Po pewnym czasie jednak powrócili. Chcieli sprawdzić, czy pokrzywdzony faktycznie nie żyje. Upewniwszy się, że spowodowali śmierć W. N. (1) opuścili mieszkanie udając się do domu Ł. K.. Tam oskarżeni zdjęli wierzchnie spodnie i bluzy, a Ł. K. także swoje buty. Odzież wierzchnią oraz buty Ł. K. oskarżeni spalili na podwórzu przed kamienicą. Następnie udali się do mieszkania matki Ł. K.. Przebywali w nim do około 08:00 godziny. Potem udali się pieszo do P. – M. przy zbiegu ulic (...). Tam spotkali brata K. G., W. G., któremu K. G. powiedział, że dzień wcześniej znalazł w nieokreślonym bliżej mieszkaniu zwłoki pobitego mężczyzny. W. G. zabrał brata do domu w (...) Ł. K. oddalił się zaś z miejsca spotkania.

W wyniku opisanego wyżej działania oskarżeni spowodowali u W. N. (1) obrażenia ciała w postaci m.in. licznych, wielomiejscowych ran tłuczonych głowy, niewielkiego krwiaka podoponowego w tylnej jamie czaszki, lewostronnego krwiaka podpajęczynówkowego, obrzęku i przekrwienia mózgu, złamania nasady nosa i wieloodłamowego złamania obu kości szczękowych z następowym zaciekiem krwi do tchawicy, złamania IV żebra prawego, podbiegnięcia krwawego linii międzyżebra lewego, obrzęku płuc, cech wstrząsu w nerkach. W wyniku doznanych obrażeń u pokrzywdzonego nastąpił wstrząs urazowy, a w konsekwencji jego zgon

Około godziny 11:00 Ł. K. spotkał się ze znajomą K. J.. Razem pojechali autobusem do M. C.. Krótko przebywali w mieszkaniu jej rodziców. Następnie wszyscy troje zeszli do piwnicy budynku, gdzie znajdowała się siłownia. Ł. K. był wyraźnie nerwowy. Chodził z kąta w kąt, nie był w stanie się uspokoić.

O godz. 17.50 do piwnicy tej weszli funkcjonariusze Policji i zatrzymali oskarżonego. W trakcie przeszukania osoby ujawniono u oskarżonego ziele konopi innej niż włóknista o wadze 0,25 gramów netto wraz ze szklaną lufką. Nadto oskarżony miał przy sobie reklamówkę zawierającą spodnie dresowe, majtki i 2 sztuki skarpet. Z takim wyposażeniem Ł. K. zamierzał się kilka dni ukrywać.

Po zatrzymaniu o godz. 16.15 pobrano od oskarżonego krew celem wykonania badania na zawartość alkoholu. Wynik okazał się negatywny. Ponowne badanie krwi wykonane o godz. 16.55 wykazało zawartość karboksyl – (...) w stężeniu poniżej 5 ng/ml.

Zabezpieczoną odzież K. G. poddano badaniom przez biegłych z dziedziny genetyki sądowej. Na spodniach czarnych z metką z napisem „SM Sport, casual wear”, (zabezpieczonych w mieszkaniu K. G. dnia 26 października 2013 r) biegli ujawnili dwa ślady krwi i materiał genetyczny pokrzywdzonego.

Biegli z zakresu fizykochemii stwierdzili natomiast, że susz roślinny oraz zwęglony materiał pochodzący z lufki zabezpieczonej u Ł. K., stanowił konopie inne niż włókniste.

W przeszłości Ł. K. badany był przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. W opinii z dnia 12 czerwca 2013 r. o sygn. akt VI U.363/13 (postępowanie w zakresie ubezpieczeń społecznych) biegli psychiatrzy stwierdzili u Ł. K. niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym z powodu 01-U, 02 – P. Biegli zaznaczyli, że niepełnosprawność taka wynika z rozpoznawanych zaburzeń wskazując, że przy wydaniu opinii brali pod uwagę obserwacje Szkoły Podstawowej w P. i opinię z dnia 25 kwietnia 2012 r. (k. 800 – 802).

Wyrokiem z dnia 09 sierpnia 2013 r. o sygn. akt VI U 363/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zmienił zaskarżone orzeczenie Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Województwie (...) z dnia 11 stycznia 2013 r. znak ZN-III. (...)! (...).2012.10 oraz poprzedzające je orzeczenie Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 26 października 2012 r. nr (...). (...). (...).12 częściowo i zaliczył Ł. K. do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym, okresowo do dnia 31 października 2015 r., z przyczyn niepełnosprawności (kod niepełnosprawności) 01-U, 02-P (k. 798 – 799).

W toku postępowania w niniejszej sprawie biegli lekarze psychiatrzy A. de R. i M. S. (1) **w opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 29 stycznia 2014 r.** odnośnie Ł. K. (k. 256 – 262) nie stwierdzili choroby psychicznej.

Stwierdzili natomiast upośledzenie umysłowe lekkie i zespół nadpobudliwości ruchowej (ADHD). Biegli wniesli o przeprowadzenie obserwacji sądowo- psychiatrycznej Ł. K., albowiem jednorazowe badanie sądowo – psychiatryczne nie dało podstaw do jednoznacznej oceny jego poczytalności.

K. G. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji dnia 26 października 2013 r. o godzinie 14:20 w (...). Celem zbadania trzeźwości oskarżonego o godz.20.10 pobrano mu krew. Badanie nie wykazało obecności alkoholu. O godzinie 20:40 dnia 26 października 2013 r. ponownie pobrano K. G. krew celem badania. W wyniku tego badania stwierdzono u oskarżonego (...) w stężeniu 1,9 ng/ml i jego metabolitu – karboksyl – (...) w stężeniu 14 ng/ml.

W toku postępowania również K. G. podano badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa.

W opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 15 marca 2014 r. biegli lekarze psychiatry I. M. i R. B. odnośnie **K. G.** zawnioskowali o przeprowadzenie obserwacji sądowo – psychiatrycznej (k. 322 – 323).

Biegli lekarze psychiatry M. Z. i E. P. oraz psycholog M. T. wydali **opinie sądowo-psychiatryczne – po obserwacjach sądowo-psychiatrycznych** – odnośnie Ł. K. i K. G. (k. 444 – 452, 524 – 531). Opinie pisemne uzupełniły opiniami ustnymi na rozprawie (k. 811 – 818, tom V).

Odnośnie Ł. K. biegli nie rozpoznali choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość rozwijającą się nieprawidłowo, skłonność do szkodliwego nadużywania alkoholu i narkotyków, ADHD w wywiadzie, pogranicze upośledzenia umysłowego. W ocenie biegłych, stwierdzone zaburzenia u Ł. K. nie znosiły tempore criminis zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych, stan zdrowia psychicznego Ł. K. nie pozwalał mu na uczestnictwo w postępowaniu sądowym.

Również odnośnie K. G. biegli nie rozpoznali choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast nieprawidłowy rozwój osobowości. Zdaniem biegłych, stwierdzone zaburzenia u K. G. tempore criminis nie znosiły i nie ograniczały jego zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Stan zdrowia K. G. pozwalał mu na uczestnictwo w postępowaniu sądowym.

W opinii **sądowo-psychiatrycznej z dnia 20 maja 2015 r.** (k. 1010 – 1012), uzupełnionej opiniami ustnymi z dnia 21 października 2015 r. (k. 1112 – 1116, tom 6) biegli J. W. i R. L. zgodnie stwierdzili, że Ł. K. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość nieprawidłową. Wyraźnie stwierdzili, że w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw, oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji, zdaniem biegłych, nie zachodzi w sprawie stan z art. 31 § 1 i lub § 2 k.k. Nadto biegli stwierdzili, że w chwili wydawania opinii Ł. K. w pełni rozumiał znaczenie swoich czynów, jak i mógł pokierować swoim postępowaniem. Mógł brać udział w czynnościach procesowych.

Ł. K. urodził się dnia (...) w P., jego numer PESEL to: (...). Oskarżony legitymuje się wykształceniem podstawowym, nie zdobył żadnego zawodu. Jest kawalerem, ojcem jednego małoletniego dziecka. Oskarżony nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Do czasu zatrzymania oskarżony był na utrzymaniu rodziców.

K. G. urodził się dnia (...) w P., jego numer PESEL to: (...). Oskarżony posiada wykształcenie podstawowe, nie wyuczył się żadnego zawodu. Oskarżony jest kawalerem, nie ma dzieci, ani innych osób na swoim utrzymaniu. Do czasu zatrzymania oskarżony pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. W chwili zatrzymania był uczniem I klasy gimnazjum.

Obaj oskarżeni nie byli dotychczas karani za przestępstwa lub wykroczenia. Nie przebywali też w izbie wytrzeźwień. Odnośnie K. G. toczyły się w przeszłości liczne postępowania na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

I) uznanych za wiarygodne:

- w części wyjaśnień Ł. K. (k. 54 – 55, 91 – 94, 105 – 105v, 553 – 554, 567 – 568, 762 – 764),
- w części wyjaśnień K. G. (k. 85 – 87, 560 – 562, 569 – 570, 763 – 764),
- zeznań świadka M. G. (k. 26 – 27, 765 – 767),
- zeznań świadka G. Z. (k. 11 – 12v, 804 - 806),
- zeznań świadka W. S. (k. 282 – 283, 806),
- w części zeznań świadka M. C. (k. 51 – 52, 807),
- zeznań świadka K. J. (k. 48 – 49a, 807 – 808),
- zeznań świadka K. S. (k. 810, tom IV),
- zeznań świadka M. M. (3) (k. 811),
- zeznań świadka G. R. (k. 286 – 286v, 1081 – 1082),
- zeznań świadka Z. K. (k. 8 – 9v, 29 – 30 akt Sądu Rejonowego w Pile o sygn. akt II Ko 1069/15).

II) uznanych za wiarygodne dokumentów i opinii biegłych w postaci:

- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 1),
- karty medycznych czynności ratunkowych (k. 2),
- protokołu oględzin (k. 3 – 6),
- odpisu protokołu oględzin (k. 6a – 6b),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 7),
- protokołu zatrzymania nieletniego K. G. (k. 16),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 17),
- zlecenia na wykonanie usług medycznych (k. 18),
- dokumentu szpitalnego oddziału ratunkowego – ambulatorium (k. 19 – 20),
- protokołu przeszukania mieszkania K. G. w (...) (k. 21 – 23),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 28),
- oświadczenia K. G. z dnia 26 października 2013 r. (k. 29),
- protokołu zatrzymania rzeczy (k. 30 – 32),
- protokołu oględzin K. G. (k. 33 – 34v),
- odpisu protokołu oględzin K. G. (k. 34a – 34bv),
- protokołu pobrania materiału porównawczego u K. G. (k. 35),

- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 36),
- protokołu oględzin miejsca spalenia odzieży (k. 37),
- odpisu protokołu oględzin miejsca spalenia odzieży (k. 37a),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 38),
- protokołu zatrzymania Ł. K. (k. 39),
- faksu protokołu zatrzymania Ł. K.,
- protokołu przeszukania Ł. K. (k. 41 – 43),
- protokołu przeszukania mieszkania Ł. K. (k. 44 – 45),
- protokołu zatrzymania rzeczy Ł. K. (k. 56 – 57),
- protokołu oględzin osoby Ł. K. (k. 58 – 58v),
- protokołu użycia testera narkotykowego odnośnie Ł. K. (k. 59 – 59v),
- notatki urzędowej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile (k. 64),
- kserokopii postanowienia o wszczęciu postępowania i o prowadzeniu postępowania wyjaśniającego wobec K. G. o sygn. akt III Npw 59/13 (k. 65),
- zawiadomienia (k. 66),
- postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowania opiekuńczo – wychowawczym o sygn. akt III Npw 59/13 (k. 67),
- postanowienia o niewszczyznaniu postępowania wobec K. G. o sygn. akt III Npw 77/13 (k. 68),
- postanowienia o wszczęciu postępowania i o prowadzeniu postępowania wyjaśniającego wobec K. G. o sygn. akt III Npw 135/13 (k. 69),
- postanowienia o wszczęciu postępowania i o prowadzeniu postępowania wyjaśniającego (k. 70),
- postanowienia o niewszczyznaniu postępowania o sygn. akt III Npw 168/13 (k. 71),
- postanowienia o złożeniu dowodu rzeczowego do depozytu sądowego o sygn. akt III Npw 168/13 (k. 72),
- postanowienia i niewszczyznaniu postępowania o sygn. akt III Npw 193/13 (k. 73),
- postanowienia o zatwierdzeniu przeszukania w miejscu zamieszkania K. G. o sygn. akt III Npw 195/13 (k. 74),
- zawiadomienia (k. 75),
- notatki urzędowej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile (k. 76),
- orzeczenia nr 160.2013 o potrzebie indywidualnego nauczania odnośnie Ł. K. (k. 77 – 80),
- protokołu eksperymentu procesowego (k. 105 – 106),
- odpisu protokołu eksperymentu procesowego (k. 106a – 106av),

- protokołu oględzin miejsca w mieszkaniu przy ul. (...) w P. (k. 107 – 108),
- zawiadomienia organu dysponującego o przyjęciu tymczasowo aresztowanego Ł. K. do Aresztu Śledczego w Z. (k. 113),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 116),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 117),
- protokołu przeszukania osoby D. K. (k. 119 – 120v),
- protokołu przeszukania mieszkania pod adresem ul. (...) (k. 122 – 123v),
- protokołu przeszukania mieszkania pod adresem ul. (...) w P. (k. 125 – 127),
- protokołu przeszukania osoby M. F. (k. 129 – 130),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Służby Celnej (k. 135),
- protokołu pobrania materiału porównawczego od Ł. K. (k. 136),
- protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k. 137 – 142),
- wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 09 sierpnia 2013 r. o sygn. akt VI U 363/13 (k. 151),
- oświadczenia E. K. o odmowie składania zeznań (k. 152),
- wyszczególnienia bilingów telefonicznych (k. 180 - 181),
- informacji Dyrektora Aresztu Śledczego w Z. o samookaleczeniu się Ł. K. (k. 182),
- wywiadu środowiskowego odnośnie Ł. K. (k. 191 – 192),
- wywiadu środowiskowego odnośnie K. G. (k. 193 – 195),
- dokumentacji fotograficznej (k. 199 – 205),
- protokołu oględzin zabezpieczonego dowodu rzeczowego (k. 225 – 226),
- notatki urzędowej funkcjonariusza Policji (k. 227),
- opinii Schroniska dla nieletnich odnośnie K. G. (k. 246 – 252),
- pisma poradni zdrowia psychicznego odnośnie Ł. K. (k. 253),
- opinii sądowno – psychiatrycznej odnośnie Ł. K. z dnia 29 stycznia 2014 r. (k. 256 – 262),
- opinii z zakresu badania krwi wraz z protokołami pobrania i rachunkami za wykonane usługi (k. 268 – 280),
- karty karnej Ł. K. (k. 303),
- notatki urzędowej odnośnie K. G. (k. 306),
- kart karnej K. G. (k. 307),
- opinii sądowno – psychiatrycznej odnośnie K. G. z dnia 15 marca 2014 r. (k. 322 – 323),

- notatek urzędowych Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile (k. 324 – 325),
- protokołu przeszukania telefonu komórkowego (k. 336),
- opinii z zakresu daktyloskopii (k. 341 – 349),
- opinii z zakresu genetyki sądowej (k. 350 – 407),
- opinii z zakresu fizykochemii (k. 408 – 411),
- zawiadomienia przez Areszt Śledczy w P. o ukaraniu dyscyplinarnym Ł. K. (k. 426),
- dokumentu zwolnienia K. G. ze schroniska dla nieletnich (k. 430),
- opinii sądowo – psychiatrycznej odnośnie Ł. K. (k. 444 – 452), uzupełnionej opinią ustną na rozprawie (k. 811 – 818, tom V),
- opinii sądowo – psychiatrycznej odnośnie K. G. (k. 524 – 531) uzupełnionej opinią ustną na rozprawie (k. 811 – 818, tom V),
- karty karnej K. G. (k. 565),
- karty karnej Ł. K. (k. 566),
- płyty z nagraniem z wizji lokalnej (k. 571),
- opinii o tymczasowo aresztowanym K. G. i informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 680 – 682),
- opinii o tymczasowo aresztowanym Ł. K. i informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 695 – 697),
- kserokopii wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 09 sierpnia 2013 r. o sygn. akt VI U 363/13 (k. 798 – 799),
- opinii komisyjnego badania biegłych lekarzy odnośnie Ł. K. o sygn. akt VI U. 363/13 (k. 800 – 802),
- skróconego aktu zgonu L. N. (k. 844),
- orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 07 grudnia 2009 r. odnośnie Ł. K. (k. 885),
- orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 26 października 2012 r. odnośnie Ł. K. (k. 886),
- historii choroby z poradni zdrowia psychicznego odnośnie Ł. K. (k. 887 – 920),
- notatki urzędowej asystenta sędziego (k. 921),
- pisma kierownika Kliniki Psychiatrii 10 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w B. (k. 1009),
- opinii sądowo – psychiatrycznej odnośnie Ł. K. z dnia 20 maja 2015 r. (k. 1010 – 1012) uzupełnionej ustną opinią na rozprawie (k. 1112 – 1116, tom 6).

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia **Ł. K.** były dla Sądu w części wiarygodne (k. 54 – 55, 91 – 94, 105 – 105v, 553 – 554, 567 – 568, 762 – 764).

W trakcie pierwszych wyjaśnień w sprawie Ł. K. przyznał się do winy. Podał, że dnia 25 października 2013r. pojechał wieczorem rowerem do swojego kuzyna K. G. do K.. Pierwotnie chciał tam spać, jednak musieli zmienić plany,

ponieważ nie znalazło się już dla niego miejsce. Ł. K. dalej wyjaśniał, że pojechali do P., do mieszkania matki Ł. K.. Zjedli tam kolację. Z dalszej treści wyjaśnień Ł. K. wynika, że około 20:00 godziny wyszli na dwór żeby zapalić marihuanę. Oskarżony wyjaśnił, że narkotyk w ilości trzech małych kuleczek przywiózł K. G.. Odnośnie dalszego przebiegu wieczoru, Ł. K. wyjaśnił, że udał się z K. G. do budynku, w którym później dopuścili się zabójstwa. Podał, że na parterze dostali od osoby przebywającej w mieszkaniu, do którego zapukali, papierosa. Wypalili go razem na korytarzu. Dalej wyjaśnił, że K. G. nakłaniał go do udania się do mieszkania W. N. (1). Wskazał, że pokrzywdzonego żaden z nich nie znał. Ł. K. wyjaśnił nadto, że drzwi nie były zamknięte na klucz, tylko przyknięte. Podał, że W. N. (1) znajdował się na łóżku w pozycji półsiedzącej, kiedy chciał wstać, K. G. kopnął go w twarz. Dalej oskarżony wyjaśnił, że K. G. zadał pokrzywdzonemu szereg kolejnych kopnięć, aż W. N. (1) upadł na podłogę. Ł. K. przyznał się do tego, że zadał także szereg kopnięć pokrzywdzonemu. Nadto wskazał, że kiedy W. N. (1) leżał już na podłodze uderzył go krzesłem. Wyjaśnił też, że następnie K. G. uderzył pokrzywdzonego krzesłem w głowę. Uderzenie było silne. Oskarżony wyjaśnił, że po tym uderzeniu pokrzywdzony przestał się ruszać. Ł. K. podał, że krótko po tym, jak wyszli z mieszkania W. N. (1), wrócili tam. I Nastąpiło to z jego inicjatywy. Ł. K. wyjaśnił nadto, że znaleźli się ponownie w mieszkaniu W. N. (1) kopnął go w plecy. Przypuszczał, że W. N. (1) może nie żyć. Odnośnie dalszych zdarzeń, Ł. K. podał, że po zabiciu W. N. (1) udał się wraz z K. G. do swojego domu. Wyjaśnił, że nie weszli jednak do środka, gdyż K. G. wpadł na pomysł spalenia wierzchniej odzieży, ponieważ była obryzgana krwią. Ł. K. wskazał, że każdy z nich miał w chwili czynu na sobie dwie pary spodni i po dwie bluzy. Ł. K. podał, że w ognisku rozpalonym na podwórzu spalili wierzchnie bluzy i spodnie oraz jego buty. Oskarżony wyjaśnił przy tym, że K. G. swoich butów nie spalił swoich butów. Ł. K. wskazał, że po spaleniu odzieży obaj weszli do jego mieszkania, gdzie się umyli i poszli spać.

Co do dalszych zdarzeń Ł. K. wyjaśnił, że obudzili się oboje przed godziną 08:00. Wyszli prawie od razu z mieszkania. Wskazał, że przed P. M. spotkali na ul. (...) brata K. W.. Ł. K. wyjaśnił, że oddalił się z tego miejsca, gdyż u W. G. miał dług w kwocie 40 zł. Dalej oskarżony podał, że resztę dnia do chwili zatrzymania spędził z dwiema koleżankami w piwnicy. Odnośnie zabezpieczonej u niego reklamówki z odzieżą wskazał, że wychodząc tego dnia około godziny 8.00 zabrał ją z domu, chcąc przez kilka dni ukrywać się w piwnicy. Bał się tego, co zrobił.

W swoich wyjaśnieniach przed Prokuratorem w śledztwie (k. 91 – 94) Ł. K. ponownie przyznał się do winy. Wskazał, że dobrowolnie złożył pierwsze wyjaśnienia. Zmienił je o tyle, że podał, iż kiedy ponownie weszli do mieszkania pokrzywdzonego, nikt już go nie bił. Wskazał, że chcieli się tylko upewnić, czy pokrzywdzony nie żyje. Dalej oskarżony wyjaśnił, że przyczyną zabicia W. N. (1) było to, że W. N. (1) był homoseksualistą, o czym obaj z G. wiedzieli. Ł. K. dalej wyjaśnił, że W. N. (1) zapraszał go do siebie na kawę, jednakże ani jego, ani K. G. „nie skrzywdził”. Dalej Ł. K. ponownie zmienił swoje wyjaśnienia i oświadczył, że homoseksualizm W. N. (1) nie był przyczyną jego zabójstwa. Wskazał, że każdy z nich miał na sobie po dwie pary spodni i bluz, ponieważ było zimno. Odnośnie konopi indyjskiej przyniesionej przez K. G. Ł. K. nadto wyjaśnił, że dwie porcje wypalili, a trzecią nabył od K. G. za 10 zł.

Przed Sądem w trakcie posiedzenia aresztowego Ł. K. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia w sprawie (k. 567 – 568).

W trakcie eksperymentu procesowego Ł. K. podtrzymał dotychczasową wersję opisu zdarzenia. Ponownie podkreślił, że po pobiciu W. N. (1) ponownie weszli do jego mieszkania, żeby sprawdzić, czy żyje.

W trakcie dalszych wyjaśnień złożonych w śledztwie - w obecności swojego obrońcy - Ł. K. ponownie przyznał się do popełnienia czynu (k. 553 – 554). Wskazał tylko, że nie wyjaśnił w trakcie pierwszego przesłuchania, że poszedł po pobiciu ponownie do mieszkania W. N. (1), żeby go dalej bić. Faktycznie chciał mu pomóc, ale się przestraszył.

Na rozprawie Ł. K. podał, że nie przyznaje się do zabójstwa W. N. (1). Wyjaśnił, że jego i K. G. zamiarem było tylko pobicie pokrzywdzonego. Odnośnie pierwszych wyjaśnień w sprawie Ł. K. podał, że jego słowa zostały błędnie zaprotokołowane. Podkreślił, że nie działał z zamiarem zabójstwa W. N. (1). Nadto wyjaśnił, że po pobiciu weszli ponownie do mieszkania W. N. (1), żeby mu pomóc. Oskarżony wskazał, że pokrzywdzony wtedy jeszcze żył. Ł. K. zaprzeczył, by celem udania się do mieszkania pokrzywdzonego była kradzież.

Odnośnie zabójstwa Sąd uznał za wiarygodne pierwsze wyjaśnienia oskarżonego Ł. K., pozostałe wyjaśnienia zaś tylko w zakresie, w jakim korespondują z pierwszymi. We wszystkich wyjaśnieniach Ł. K. potwierdził, że K. G. jako pierwszy rozpoczął bicie W. N. (1), a on do niego dołączył zadając kolejne ciosy. Także konsekwentnie oskarżony podawał, że oboje zadali po jednym ciosie krzesłem W. N. (1). K. G. w swoich wyjaśnieniach także opisywał kopanie pokrzywdzonego oraz zadawaniu mu ciosów krzesłem i innymi przedmiotami przez Ł. K., twierdząc przy tym, że on sam zadawał ciosy, jednak nie używał do tego żadnych narzędzi. Wyjaśnienia obu oskarżonych odnośnie sposobu zadawania ciosów W. N. (1) korespondują także z dowodami w postaci oględzin miejsca zdarzenia, jak i opinii z zakresu biologii. W trakcie oględzin zabezpieczono w mieszkaniu W. N. (1) uszkodzone krzesło, jak i szczątki czajnika elektrycznego. Na obu przedmiotach znajdowały się ślady krwi. Nadto przedmioty i ściany znajdujące się w pobliżu zwłok W. N. (1) były obryzane krwią. Szereg próbek śladów krwi z miejsca zdarzenia zostało przez biegłych zidentyfikowanych jako krew W. N. (1). Wyjaśnienia Ł. K. odnośnie tego, że także K. G. zadał uderzenie krzesłem pokrzywdzonemu, znajdują potwierdzenie w tym, że K. G. spalił swoją zwierzchną odzież. Kierując się zasadą racjonalnego rozumowania należy stwierdzić, że odzież ta uległa zabrudzeniu krwią, kiedy oskarżony bił twardym przedmiotem W. N. (1). Ł. K. także wyjaśnił, że po zdarzeniu obaj sprawcy spalili swoją zwierzchną odzież, tj. spodnie dresowe i bluzy. Sam przyznał również, że spalił swoje buty. Wyjaśnienia jego są logiczne. Koresponduje z nimi fakt, że nie zabezpieczono jakiegokolwiek odzieży Ł. K. z naniesionymi śladami krwi. Takie ślady musiała jednak nosić jego odzież wierzchnia. Wskazują na to liczne ślady krwi w mieszkaniu W. N. (1) stwierdzone w trakcie oględzin (k. 199 – 200). Fakt braku takich śladów na bluzie K. G. stanowi również potwierdzenie tego, że bluza, w które powrócił do domu dnia 26 października 2013 r. nie była jego odzieżą wierzchnią w chwili czynu. Podobnie sytuacja przedstawia się odnośnie jego spodni. Przyczyną znalezienia dwóch śladów krwi i materiału genetycznego W. N. (1) na spodniach K. G. jest to, że krew ze spodni wierzchnich przesiąknęła na znajdujące się pod nimi drugie spodnie (k. 376 – 377).. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia Ł. K., co do tego, że celem ich wtargnięcia do mieszkania W. N. (1) nie była kradzież. (Taką wersję podawał K. G.). Ł. K. jednak konsekwentnie przeczył temu w śledztwie, jak i na rozprawie. Za uznaniem jego wersji wydarzeń za wiarygodną przemawiają względy logiki i racjonalnego rozumowania. Ł. K. wyjaśnił, że kiedy weszli do mieszkania W. N. (1) znajdował się na łóżku w pozycji półsiedzącej, a oskarżeni natychmiast zaczęli zadawać mu ciosy. Brak jest jakichkolwiek powodów do przyjęcia, że oskarżeni zaatakowali pokrzywdzonego, gdyż chcieli ukraść kran. Gdyby bowiem tak było pokrzywdzony musiałby znaleźć się w innym miejscu- w pobliżu owego kranu, którego kradzieży chcieliby zapobiec. Skoro oskarżeni faktycznie zaczęli zadawać ciosy pokrzywdzonemu natychmiast po wejściu do mieszkania, to należało przyjąć, że ich celem nie była kradzież, lecz zaatakowanie W. N. (1). Przemawia za tym również to, że obaj oskarżeni wyraźnie wskazali, że pogardzali W. N. (1), jako homoseksualistą. Uważali że zasługuje na śmierć. Sąd uznał również za w pełni wiarygodny element pierwszych wyjaśnień oskarżonego K., że po pobiciu W. N. (1) powrócił z K. G. do mieszkania w celu zadania W. N. (1) kolejnych ciosów. Takie zachowanie koresponduje z pozostałymi wyjaśnieniami obu oskarżonych. Oskarżony K. w trakcie wyjaśnień złożonych na k. 91 – 94 przejawiał skrajną pogardę wobec W. N. (1). Wprost wyjaśnił, że został zabity, ponieważ był homoseksualistą. Skoro wszedł po pierwszym pobiciu ponownie do mieszkania z K. G., to jedynym powodem takiego działania mogło być upewnienie się, że zabili pokrzywdzonego. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że bezspornie K. G. wyjaśniał, że ponownie do mieszkania W. N. (1) wszedł tylko Ł. K.. Jest to jednak niewiarygodne, a tym samym wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego K. odnośnie udziału K. G. w tym fragmencie zdarzenia. Ł. K. w wyjaśnieniach w śledztwie nie umniejszał, co do zasady, swojego udziału w czynie, w tym ponownego udania się do mieszkania pokrzywdzonego. Zatem nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności jego wyjaśnień odnośnie tego, że wraz z nim do mieszkania wszedł również K. G., celem upewnienia się, że W. N. (1) nie żyje. Sąd uznał także za wiarygodne wyjaśnienia Ł. K. odnośnie tego, że przed zdarzeniem wypalił wraz z K. G. marihuanę oraz że nabył od niego jedną porcję za 10 zł. W tym zakresie konsekwentnie wyjaśniał, przyznawał się do przestępstwa posiadania narkotyków zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie, w obecności swojego obrońcy. Jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego korespondują w tym zakresie z protokołem zabezpieczenia u niego lufki i suszu roślinnego. W opinii z zakresu fizykochemii wykazano zaś, że lufka zawierała zwęglone resztki konopi innych niż włókniste. Konopiami innymi niż włóknistymi był również susz roślinny. Wyjaśnienia oskarżonego K. odnośnie spotkania K. G. dnia 25 października 2013 r. w K. oraz rozstania z nim około 10:00 godziny dnia 26 października 2013 r. w P. Sąd uznał za wiarygodne. Korespondują one w pełni z wyjaśnieniami K. G.. Nadto odnośnie opuszczenia przez nich razem K. odpowiednie zeznania złożyła M. G.. G. R. zeznał zaś, że Ł. K.

i nieznany mu chłopak byli około godziny 02:00 w nocy dnia 26 października 2013 r. w kamienicy nr(...)przy ul. (...) w P.. M. G. potwierdziła w swoich zeznaniach także fakt odebrania K. G. z P. przez jego brata W. dnia 26 października 2013 r. rano. Wiarygodne były dla Sądu również wyjaśnienia Ł. K. co do opisu jego działań w okresie od godziny 10:00 dnia 26 października 2013 r. do chwili zatrzymania. Świadkowie K. J. i M. C. w swoich zeznaniach potwierdziły odpowiednie fragmenty wyjaśnień Ł. K., więc Sąd nie miał powodów do ich kwestionowania.

Wyjaśnienia **K. G.** Sąd uznał za wiarygodne w części (k. 85 – 87, 560 – 562, 569 – 570, 763 – 764)

W trakcie składania pierwszych wyjaśnień w sprawie dnia 28 października 2013 r. K. G. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że do W. N. (1) udał się wraz z Ł. K. i za jego namową, żeby go pobić. Opisał dalej, że W. N. (1) otworzył im drzwi. Oskarżony wyjaśnił dalej, że będąc w mieszkaniu próbował wykręcić kran celem jego przywłaszczenia i wtedy zaczął kopać W. N. (1). K. G. przyznał się również do zadania pokrzywdzonemu jednego uderzenia pięścią w szczękę. K. G. podkreślił, że od zadanych przez niego ciosów W. N. (1) nie krwawił, nie spowodowało to jego śmierci. Dalej K. G. wyjaśnił, że następnie Ł. K. zaczął bić W. N. (1) przedmiotami znalezionymi w mieszkaniu, w tym czajnikiem elektrycznym, krzesłem i słoikami. K. G. wyjaśniał, że nie zadał żadnych ciosów W. N. (1) za pomocą jakichkolwiek przedmiotów. Nadto wyjaśnił, że nakłaniał Ł. K. do zaprzestania bicia W. N. (1). Wyszedł z mieszkania N., a Ł. K. tam pozostał. K. G. opisał, że kiedy Ł. K. do niego przyszedł, to powiedział, że zabił W. N. (1). Nadto K. G. wyjaśnił, że Ł. K. już w przeszłości miał pobić W. N. (1). Podał też, że Ł. K. po zabójstwie poinformował go, że W. N. (1) był homoseksualistą i pedofilem.

Co do narkotyków K. G. wyjaśnił, że dzień lub dwa przed zdarzeniem wypalił marihuanę oraz wziął trochę amfetaminy.

W trakcie posiedzenia aresztowego K. G. oświadczył, że bardzo żałuje popełnionego przez siebie czynu (k. 569 – 570).

W trakcie kolejnych wyjaśnień – złożonych w obecności swojego obrońcy – K. G. przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Odmówił składania dalszych wyjaśnień.

Na rozprawie K. G. podał, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że wszedł do mieszkania W. N. (1) wraz z Ł. K. w celu okradzenia W. N. (1) i jego pobicia. Podał, że kiedy wykręcał kran W. N. (1) podszedł do niego i zaczął krzyczeć i wówczas zaczęli go wraz z Ł. K. bić.

Nadto K. G. podał, że kiedy po pobiciu ponownie wszedł do mieszkania W. N. (1) wraz z Ł. K., W. N. (1) już nie żył. Dalej wyjaśnił, że po zdarzeniu nie spalił swojej odzieży podkreślając, że bił W. N. (1) w ubraniu, które zabezpieczyli funkcjonariusze Policji. Dalej wyjaśnił, że był świadomy, że w mieszkaniu W. N. (1) były niebezpieczne narzędzia, z nich jednak nie korzystał. Nie działał z zamiarem zabicia W. N. (1).

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego K. G. za wiarygodne w tej części, w jakiej korespondują z wyjaśnieniami Ł. K. I tak w szczególności należy stwierdzić, że obaj oskarżeni nie weszli do mieszkania W. N. (1) w celu jego okradzenia, lecz zabójstwa. Ł. K. wyraźnie wskazał, że przyczyną zadania ciosów był homoseksualizm W. N. (1) (k. 93). Jeżeli celem działania sprawców byłaby kradzież kranu, to w chwili przebudzenia się W. N. (1) mogliby uciec z mieszkania zabierając kran, lub go pozostawiając, nie atakując przy tym pokrzywdzonego. Niewiarygodne były dla Sądu wyjaśnienia K. G., co do tego, że nie bił pokrzywdzonego żadnymi przedmiotami, a zwłaszcza krzesłem. Fakt wykorzystania krzesła do bicia wynika wyraźnie z wyjaśnień Ł. K.. W opinii z zakresu genetyki sądowej stwierdzono, że na elementach krzesła znajdowały się ślady krwi i materiału genetycznego W. N. (1) (k. 373 – 375, tom II). Jednocześnie z przyczyn wskazanych w omówieniu wyjaśnień Ł. K. Sąd uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne, że po czynie odzież wierzchnia K. G. była obryzgana krwią i właśnie dlatego została spalona. Jednym możliwym scenariuszem obryzganania odzieży wierzchniej K. G. krwią pokrzywdzonego jest zadanie przezeń pokrzywdzonemu ciosu krzesłem. Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia K. G., co do tego, że po pobiciu ponownie nie wszedł do mieszkania W. N. (1), żeby się upewnić, że nie żyje. Ł. K. wyraźnie wyjaśnił, że obaj oskarżeni ponownie weszli do mieszkania. Zresztą potwierdził to K. G. na rozprawie w obecności swojego obrońcy (k. 764, tom IV). Sąd uznał jednak dalsze wyjaśnienia K. G. za niewiarygodne w tym zakresie, w jakim podał, że celem ponownego wejścia do mieszkania było udzielenie pomocy W. N. (1) (k. 764) oraz że nie wiedział w chwili czynu, że W. N. (1) był homoseksualistą

(k. 87). Ł. K. w swoich wyjaśnieniach wskazał, że K. G. w chwili czynu wiedział, że W. N. (1) był homoseksualistą. Znajduje to potwierdzenie w fakcie, że obaj sprawcy zaatakowali W. N. (1) bez żadnego powodu, natychmiast po wejściu do jego mieszkania. Jedyną logiczną przyczyną takiego działania oskarżonych była pogarda, jaką żywili wobec osób o skłonnościach homoseksualnych. Zatem już w chwili czynu K. G. musiał wiedzieć, jaką orientację seksualną reprezentował W. N. (1). Odnośnie zdarzeń przed zabójstwem W. N. (1) i dnia 26 października od godziny 80:00 wyjaśnienia K. G. znalazły potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym, dlatego były dla Sądu wiarygodne. M. G. mianowicie potwierdziła, że K. G. i Ł. K. około 20:00 godziny dnia 25 października 2013 r. pojechali z K. do P.. Podobnie świadek potwierdziła, że dnia 26 października 2013 r. K. G. został odebrany z P. przez swojego brata W. G..

Niewiarygodne natomiast były dla Sądu wyjaśnienia K. G. w zakresie, w jakim przeczył wypaleniu dnia 25 października 2013 r. około 22:00 wraz z Ł. K. godziny po jednej porcji marihuany. To samo dotyczy sprzedaży Ł. K. jednej porcji marihuany. Do obu tych zachowań Ł. K. konsekwentnie przyznawał się w trakcie postępowania potwierdzając popełnienie przez siebie przestępstwa posiadania środka odurzającego. W konsekwencji, wyjaśnienia Ł. K. w tym zakresie były dla Sądu wiarygodne.

Sąd uznał zeznania świadka **M. G.** za wiarygodne (k. 26 – 27, 765 – 767)

Świadek w śledztwie zeznała, że jest matką K. G.. Wskazała, że dnia 25 października 2013 r. odwiedził ich Ł. K.. Około 22:00 godziny K. G. odjechał z Ł. K. spod domu w K.. Świadek opisała ubiór swojego syna jako spodnie dresowe, zielona bluza oraz białe buty z trzema paskami po boku. Świadek zeznała dalej, że do godziny 05:00 K. nie wrócił do domu. Świadek dalej opisała, że dnia 26 października jej syn W. przyjechał z K. G. z P., gdzie go znalazł. Świadek podała, że w rozmowie z nią K. G. opowiedział jej, że w P. wszedł do jakiegoś mieszkania, gdzie znalazł zabitego mężczyznę. W trakcie rozprawy świadek swoje zeznania zasadniczo podtrzymała. Uzupełniła je jednak o wskazanie, że W. G. znalazł K. G. dnia 26 października 2013 r. rano w okolicach bliżej nieokreślonego marketu w P., po czym powrócił z nim do domu do K. około 10:00 godziny. Świadek wskazała, że w trakcie śledztwa podała godzinę 14:00, co wynikało z jej zdenerwowania. Nadto zeznała, że W. N. (1) K. G. nie znał. Podała nadto, że po powrocie do domu dnia 26 października 2013 r. od razu powiedział jej, że jest podejrzewany o zabójstwo. Odnośnie ubioru K. G. świadek zeznała, że kiedy opuszczał mieszkanie był ubrany w dres oraz kurtkę. W jej ocenie, w tych samych ubraniach powrócił do domu. Nie brał ze sobą żadnych dodatkowych przedmiotów. Zeznania świadka M. G. były dla Sądu wiarygodne. Odnośnie opuszczenia, jak i okoliczności powrotu K. G. do domu zeznania świadka korespondują z wyjaśnieniami K. G. i Ł. K.. Obaj oskarżeni zgodnie podali, że około godzinie 20:00 dnia 25 października 2013 r. pojechali z K. do P.. Tam spędzili noc. Dopiero dnia następnego spotkali się około godziny 10:00 z W. G. w P.. Następnie W. G. powrócił z K. G. do domu. Sam fakt zatrzymania K. G. w mieszkaniu jego rodziców w K. znajduje również potwierdzenie w treści protokołu zatrzymania. Świadek zeznała nadto, że K. G. powrócił w tych samych ubraniach z P., w jakich dnia 25 października 2013 r. opuścił dom. W ocenie Sądu, zeznania świadka są wiarygodne w tym sensie, że podała w nich opis zdarzenia, tak jak je zapamiętała. Należy jednak mieć na względzie, że świadek jest matką licznej rodziny. Kierując się doświadczeniem życiowym mogła przeoczyć, że K. G. wychodząc na dwór dnia 25 października 2013 r. był ubrany w dwie bluzy i dwa spodnie, jedno pod drugimi. Przemawiają za tym okoliczności podane w ocenie wyjaśnień Ł. K..

Sąd uznał zeznania świadka **G. Z.** za w pełni wiarygodne (k. 11 – 12v, 804 - 806).

Świadek w trakcie śledztwa zeznała, że w październiku 2013 r. zajmowała razem z konkubentem W. S. lokal pod adresem ul. (...) w P.. Dnia 26 października 2013 r. rano około 06:00 godziny świadek słyszała hałas dobiegający z mieszkania W. N. (1). Dalej zeznała, że w tym samym czasie jej konkubent wyszedł do toalety znajdującej się na podwórzu kamienicy. Kiedy wrócił do mieszkania powiedział, że drzwi do mieszkania W. N. (1) były otwarte. G. Z. podała, że poszła w tej sytuacji do mieszkania W. N. (1). Zastała go tam we krwi. W. S. stwierdził brak pulsu. G. Z. zeznała nadto, że udała się do mieszkania Z. K., skąd zadzwoniła na Policję i po pogotowie ratunkowe.

Na rozprawie świadek podtrzymała zeznania złożone w śledztwie. Dodała, że W. N. (1) był osobą spokojną. Krążyły w środowisku pogłoski, że był homoseksualistą. Nadto świadek uzupełniła swoje zeznania ze śledztwa o to, że weszła

do mieszkania W. N. (1) około godziny 07:00 lub 08:00. Świadek podała, że drzwi do mieszkania W. N. (1) nie zamykały się ponieważ trzy tygodnie wcześniej pokrzywdzony zagubił klucze. Świadek nadto wskazała, że znała Ł. K., nie pamiętała jednak, żeby utrzymywał jakiegokolwiek kontaktów z W. N. (1). Sąd uznał zeznania świadka G. Z. za wiarygodne, albowiem były logiczne i spójne, a nadto korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. I tak, świadek W. S. w swoich zeznaniach potwierdził, że G. Z. znalazła zwłoki W. N. (1) w jego mieszkaniu. Także potwierdził, że na jej prośbę udał się do mieszkania W. N. (1) i zbadał jego puls. Nadto na tę okoliczność odpowiednie zeznania złożyła świadek Z. K.. Zeznania świadka G. Z. odnośnie usłyszanego hałasu w kamienicy około godziny 06:00 rano dnia 26 października 2013 r. tworzą spójną całość z zeznaniami świadka Z. K., która również słyszała odgłosy uderzeń w godzinach porannych dnia 26 października 2013 r. Także Z. K. potwierdziła zeznania G. Z., że o W. N. (1) mówiono, iż był homoseksualistą.

Zeznania świadka **W. S.** Sąd uznał za wiarygodne (k. 282 – 283, 806)

Świadek zeznał, że w październiku 2013 r. był konkubentem G. Z.. Dnia 26 października 2013 r. około 08:00 rano wyszedł do toalety znajdującej się na podwórzu domu. Kiedy wracał zauważył, że drzwi do mieszkania W. N. (1) były otwarte. Zeznał dalej, że powiedział o tym G. Z., a ona udała się do mieszkania W. N. (1). Poprosiła W. S. o pomoc. Świadek zeznał, że kiedy wszedł do mieszkania widział W. N. (1) leżącego. Nie wyczuł jego pulsu. W ocenie świadka w nocy poprzedzającej znalezienie zwłok W. N. (1) było cicho.

Na rozprawie świadek podtrzymał swojej zeznania ze śledztwa. Zeznania świadka tworzą spójną, logiczną całość z zeznaniami świadków G. Z. i Z. K.. Świadek G. Z. podała, że dnia 26 października 2013 r. weszła do mieszkania W. N. (1). Tam znalazła jego zwłoki. Dalej zeznała, że na jej prośbę do mieszkania wszedł W. S.. Zbadał puls W. N. (1). Jednocześnie treść zeznań W. S., że badał puls W. N. (1), potwierdziła świadek Z. K.. Fakt znalezienia zwłok W. N. (1) w jego mieszkaniu także wynika z treści protokołu oględzin sporządzonego w sprawie, a nadto z wyjaśnień obu oskarżonych opisujących pobicie W. N. (1). Bezspornie zeznania świadka W. S. stoją w sprzeczności z zeznaniami G. Z. i Z. K. odnośnie hałasu w kamienicy w godzinach porannych dnia 26 października 2013 r. Obie kobiety konsekwentnie zeznawały, że około 06:00 godziny słyszały hałas, odgłosy uderzeń w kamienicy. Świadek S. podał zaś, że nic nie słyszał. Nie kwestionuje to jednak wiarygodności jego zeznań. Kierując się doświadczeniem życiowym należy uznać, że głęboko spał. Zatem faktycznie nie pamięta żadnego hałasu w kamienicy w godzinach porannych dnia 26 października 2013 r.

Sąd uznał zeznania świadka **M. C.** za wiarygodne w części (k. 51 – 52, 807).

W trakcie śledztwa świadek zeznała, że dnia 26 października 2013 r. około 13:30 godziny przyjechała do niej jej kuzynka K. J. wraz z kolegą Ł. K.. Po około 10 minutach w mieszkaniu rodziców M. C. zeszli do piwnicy, w której mieściła się siłownia. Świadek dalej zeznała, że tam przebywali do chwili zatrzymania Ł. K. przez Policję. M. C. wskazała, że Ł. K. robił na niej wrażenie osoby nerwowej. Zauważyła u niego białą reklamówkę. Nie wiedziała, co zawiera.

W trakcie rozprawy świadek zeznała, że nie podtrzymuje wcześniejszych zeznań. Wskazała, że powiedziała w trakcie przesłuchania tylko, że Ł. K. „nie siedział w miejscu”, a w oparciu o to sformułowanie funkcjonariusz Policji samowolnie zapisał, że oskarżony był nadpobudliwy. Dalej świadek zeznała, że podpisała zeznania dlatego, że je szybko czytała. Wskazała przy tym, że „Była w kapciach i w bluzie, chciała do domu”. Zeznania świadka były dla Sądu wiarygodne w zakresie w jakim podała, że dnia 26 października 2013 r. około godziny 13:30 przyjechali do niej K. J. i Ł. K., jako że zeznania te korespondowały z zeznaniami K. J., a Ł. K. także te okoliczności potwierdził w swoich wyjaśnieniach. Sąd uznał jednak zeznania M. C. złożone na rozprawie za niewiarygodne w części. Świadek twierdziła, że niezgodnie z prawdą zawarto w protokole jej przesłuchania ze śledztwa stwierdzenie, że Ł. K. był nerwowy w trakcie pobytu w piwnicy - siłowni. Świadek jednak podpisała protokół wraz z informacją, że go przeczytała. Nadto bezspornym jest sam fakt, że Ł. K. z uwagi na ADHD nerwowo się zachowuje. Potwierdziła to zresztą świadek K. J.. Zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że protokół zeznań świadka C. ze śledztwa błędnie oddaje jej słowa.

Sąd uznał zeznania świadka **K. J.** za wiarygodne (k. 48 – 49a, 807 – 808). W trakcie śledztwa świadek zeznała, że dnia 26 października 2013 r. około 11:00 godziny przyszedł do niej Ł. K.. Dziwnie się zachowywał. Później pojechał

z nią do M. C.. Świadek wskazała, że mieszkanie opuściła wraz z Ł. K. około 13:00 godziny. U M. C. byli około 13:30 godziny. Świadek dalej zeznała, że przebywali w piwnicy domu z M. C.. Tam funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania Ł. K.. K. J. dodała, że Ł. K. miał przy sobie reklamówkę. Twierdził, że chce z nią porozmawiać, czego jednak faktycznie nie uczynił. Na rozprawie świadek podtrzymała swoje zeznania ze śledztwa. Dodała, że Ł. K. jest osobą agresywną, nerwową. Zeznania świadka były logiczne i konsekwentne. Znalazły potwierdzenie w treści pozostałych wiarygodnych dowodów w sprawie. I tak oskarżony K. wyjaśnił, że dnia 26 października 2013 r. po godzinie 10:00 udał się do koleżanki K. J., skąd pojechali do jej kuzynki M. C.. Oskarżony wskazał też, że miał przy sobie reklamówkę z zapasową odzieżą. Treść zeznań K. J. koresponduje nadto z protokołem zatrzymania oskarżonego w piwnicy M. C., co potwierdziły też zeznania świadka M. C... Podkreślenia także wymaga, że w trakcie przeszukania Ł. K. funkcjonariusze Policji zabezpieczyli reklamówkę z zapasową odzieżą.

Sąd uznał zeznania świadka **K. S.** za w pełni wiarygodne (k. 810, tom IV). Świadek zeznał, że w październiku 2013 r. służył jako funkcjonariusz Policji w P.. Wskazał, że w niniejszej sprawie przesłuchał jednego świadka i sporządził notatkę służbową. Nadto mógł uczestniczyć w eksperymencie procesowym. Zeznania świadka były logiczne i spójne. Znalazły nadto potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym w postaci protokołu przesłuchania Z. K. (k. 8 – 9v) i notatce służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza (k. 10).

Zeznania świadka M. S. (2) uznał za wiarygodne w całości (k. 811). Świadek zeznał, że w niniejszej sprawie uczestniczył w zatrzymaniu K. G.. Podał, że oskarżony nie był zdziwiony swoim zatrzymaniem. Funkcjonariusz dalej zeznał, że nic nie wie więcej o okolicznościach sprawy. Zeznania świadka były logiczne, spójne i konsekwentne, a nadto znalazły potwierdzenie w treści notatki służbowej (k. 15 – 15v) i protokołu zatrzymania K. G. (k. 16 – 16v).

Sąd uznał zeznania świadka **G. R.** za wiarygodne w części (k. 286 – 286v, 1081 – 1082).

Świadek zeznał w śledztwie, że dnia 25 października 2013 r. około 20:00 godziny odwiedził znajomego M. W., zamieszkałego pod adresem ul. (...) w P.. M. W. był pijany. Wobec tego G. R. pozostał w mieszkaniu, żeby go pilnować. Dalej zeznał, że około 02:00 godziny dnia 26 października 2013 r. do drzwi zapukał Ł. K.. Otworzył mu drzwi. Ł. K. chciał się widzieć z M. W. celem pożyczania od niego pieniędzy. G. R. dodatkowo zeznał, że oświadczył, że M. W. śpi. Na to Ł. K. spokojnie odszedł. G. zeznał, że do mieszkania M. W. wraz z Ł. K. przyszedł jeszcze jeden chłopak. Świadek podał, że w jego ocenie, Ł. K. zachowywał się spokojnie. Dalej zeznał, że około 03:00 godziny poszedł do domu.

Na rozprawie świadek częściowo podtrzymał swoje zeznania. Wskazał jednak, że już w 2013 r. miał problemy ze słuchem. Zatem nie zaprotokołowano prawidłowo jego słów. Zeznał, że faktycznie całą noc spędził w mieszkaniu M. W. oraz że dopiero po dniu 26 października 2013 r. dowiedział się, że chłopakiem towarzyszącym Ł. K. był K. G.. Nadto świadek podał, że Ł. K. nie prosił jego, ani M. W. o pieniądze. Zeznania świadka R. w zakresie istotnym dla niniejszego postępowania są logiczne i spójne. Oskarżony K. w swoich wyjaśnieniach potwierdził, że w nocy z dnia 25/26 października 2013 r. wraz z K. G. poszedł przed popełnieniem czynu do kamienicy nr (...) przy ul. (...). Tam zapukał do drzwi jednego z mieszkań, gdzie dano mu papierosa. Bezspornie występują drobne nieścisłości pomiędzy zeznaniami świadka R. i wyjaśnieniami Ł. K.. G. R. zeznał, że nic nie dał Ł. K.. Okoliczność ta mogła jednak ulec zatarciu w jego pamięci z uwagi na wielomiesięczny upływ czasu pomiędzy zdarzeniem i chwilą składania zeznań w śledztwie. Rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka ze śledztwa i na rozprawie nie świadczą, w ocenie Sądu, o jego nieprawdomówności. Także nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że funkcjonariusz Policji nieprawidłowo zapisał jego zeznania ze śledztwa. G. R. składając zeznania w śledztwie opisywał zdarzenia jeszcze stosunkowo bliskie czasowo. Zatem należy przyjąć, że główne okoliczności dobrze pamiętał. Dotyczy to w szczególności tego, że około 03:00 godziny opuścił mieszkanie M. W.. W chwili zeznawania na rozprawie blisko 2 lata po opisywanych w zeznaniach zdarzeniach chwila opuszczenia mieszkania M. W. mogła ulec w jego pamięci zatarciu. Jest to - kierując się doświadczeniem życiowym i zasadami racjonalnego rozumowania - w pełni zrozumiałe. W sprawie także nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że słowa G. R. w protokole zeznań ze śledztwa zostały błędnie spisane. Z treści protokołu wynika, że G. R. przed jego podpisaniem go przeczytał (k. 286v). Zatem jego wada słuchu nie stanowiła żadnego utrudnienia w zapoznaniu się z treścią protokołu. Skoro podpisał się pod nim bez żadnych uwag, to odzwierciedla wiernie jego słowa.

Zeznania świadka **Z. K.** Sąd uznał za w pełni wiarygodne (k. 8 – 9v, 29 – 30 akt Sądu Rejonowego w Pile o sygn. akt II Ko 1069/15). Świadek w trakcie śledztwa zeznała, że była znajomą W. N. (1). Wskazała, że dnia 26 października 2013 r. około godziny 06:00 rano słyszała w kamienicy głośnie trzaskanie drzwi i szereg głuchych uderzeń. W jej ocenie, odgłosy dobiegały z mieszkania W. N. (1). Dalej zeznała, że kilka dni przed zabójstwem W. N. (1) widziała Ł. K. i dziewczynę o imieniu D. w kamienicy przy ul. (...). W jej ocenie, wychodzili z jego mieszkania. Odnośnie odnalezienia zwłok W. N. (1) świadek zeznała, że dokonali tego G. Z. i jej konkubent. W trakcie składania zeznań przed Sądem świadek podtrzymała swojej zeznania ze śledztwa. Uzupełniła je jednak o stwierdzenie, że mylnie podała, że widziała Ł. K. wraz z dziewczyną kilka dni przed zdarzeniem w kamienicy. W jej ocenie, oskarżonemu towarzyszył chłopak. Nadto świadek zeznała, że o W. N. (1) mówiono, że jest homoseksualistą. Faktycznie nikogo nie sprowadzał do siebie, ani nie zaczepiał. Nadto świadek zeznała, że jeden do dwóch miesięcy przed zdarzeniem Ł. K. miał pobić W. N. (1). Zeznania złożone przez świadka są logiczne i konsekwentne. Znajdują nadto potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach w sprawie. Również świadek G. Z. zeznała, że około 06:00 godziny dnia 26 października 2013 r. słyszała hałas w kamienicy. Sami oskarżeni zaś w trakcie całego postępowania konsekwentnie podawali, że w godzinach wczesnoporannych dnia 26 października 2013 r. bili W. N. (1) w jego mieszkaniu. Odnośnie okoliczności znalezienia zwłok W. N. (2) zeznania świadka K. również korespondują z zeznaniami G. Z. i W. S.. G. Z. podała, że weszła rano dnia 26 października 2013 r. przez otwarte drzwi do mieszkania W. N. (1). Tam znalazła jego zwłoki. Brak pulsu stwierdził W. S., co ten potwierdził. G. Z. również w swoich zeznaniach potwierdziła zeznania Z. K. odnośnie tego, że W. N. (1) był uważany przez swoje otoczenie za homoseksualistę.

W sprawie przeprowadzono pięć **opinii z zakresu badania krwi** (k. 268, 271, 274, 276, 278 – 279). Dwie z nich dotyczyły obecności narkotyków we krwi Ł. K. i K. G.. Pozostałe trzy miały za przedmiot ustalenie, czy we krwi Ł. K., K. G. i W. N. (1) znajdował się alkohol. Wszystkie opinie są w pełni wiarygodne. Badania zostały przeprowadzone fachowo i rzetelnie. Wyniki badań każdorazowo sformułowano w sposób stanowczy, nie budzący żadnych wątpliwości. Zatem nie było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności czego strony postępowania zresztą same nie czyniły.

Opinia biegłego z zakresu daktyloskopii jest w pełni wiarygodna (k. 341 – 349, tom 2). Przedmiotem badania były odcisków palców na krześle i czajniku elektrycznym zabezpieczonych w mieszkaniu W. N. (1). Biegły stwierdził szczątkowe, zamazane, dynamiczne fragmenty odwzorowań śladów linii papilarnych. Ślady te jednak nie nadawały się do daktyloskopijnych badan porównawczych. Opinia biegłego jest jednoznaczna i jasna. Została sporządzona przez osobę posiadającą fachową wiedzę o daktyloskopii. Biegły przedstawił w niej szczegółowo przedmiot badania, jak i metodę, którą się posługiwał. Wnioski biegłego są zaś stanowcze, nie budzą żadnych wątpliwości.

W pełni wiarygodna jest **opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej** (k. 137 – 142, tom I). Biegła lekarz medycyny sądowej stwierdziła w wypadku W. N. (1) istnienie licznych, wielomiejscowych ran tłuczonych głowy, niewielkiego krwiaka podoponowego w tylnej jamie czaszki, lewostronnego krwiaka podpajęczynówkowego, obrzęku i przekrwienia mózgu, złamania nasady nosa i wieloodłamowego złamania obu kości szczękowych z następowym zaciekiem krwi do tchawicy, załamania IV żebra prawego, podbiegnięcia krwawego linii międzyżebra lewego, obrzęku płuc, cech wstrząsu w nerkach. Biegła stwierdziła, że w wyniku tych obrażeń u pokrzywdzonego nastąpił wstrząs urazowy, a w konsekwencji jego zgon. Nadto podała, że obrażenia powstały od licznych urazów zadanych przez jedną lub więcej osób narzędziem lub narzędziami twardymi, tępymi lub tępokrawędzistymi, np. obutymi stopami, krzesłem, czajnikiem elektrycznym itp. Opinia biegłej jest logiczna i konsekwentna. Biegła opisała w niej szczegółowo badanie zewnętrzne i wewnętrzne ciała W. N. (1). Wyniki badań przedstawiła w sposób szczegółowy. Wnioski badania biegła zaś sformułowała w sposób stanowczy, językiem zrozumiałym również dla laika.

W sprawie przeprowadzono **opinię z zakresu genetyki sądowej**. Opinia ta była również dla Sądu w pełni wiarygodna (k. 350 – 407). W opinii biegli z zakresu genetyki sądowej przebadali ślady zabezpieczone w mieszkaniu W. N. (1), jak i na ubraniach K. G.. Szereg śladów krwi stwierdzono w mieszkaniu W. N. (1). Wszystkie ślady krwi w mieszkaniu, które można było przyporządkować, pochodziły od krwi W. N. (1). Nadto na spodniach dresowych K. G. biegli stwierdzili dwa ślady krwi i materiału genetycznego W. N. (1). Biegli w opinii szczegółowo opisać

sposób przeprowadzenia badania. Same wyniki badania zostały podane w sposób stanowczy, nie budzący żadnych wątpliwości. Zatem nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności opinii biegłych.

Sąd uznał **opinię biegłych z zakresu fizykochemii** za w pełni wiarygodną (408 – 411). Przedmiotem badania przez biegłych były ślady zabezpieczone w lufce i susz roślinny. Obie rzeczy zostały zabezpieczone u Ł. K.. Biegli stwierdzili, że zarówno próbka zwęglonego materiału pochodzącego z wnętrza lufki, jak i susz roślinny stanowią konopie inne niż włókniste, a zatem są każdorazowo środkiem odurzającym. Opinia biegłych z zakresu fizykochemii jest logiczna i konsekwentna. Biegli opisali w niej szczegółowo sposób prowadzenia badania. Wnioski zawarte w opinii są stanowcze i jednoznaczne. Sformułowano je w sposób zrozumiały również dla laika.

W sprawie przeprowadzono 5 **opinii sądowo-psychiatrycznych**. Wszystkie są w pełni wiarygodne.

Biegli lekarze psychiatry A. de R. i M. S. (1) wydali opinię sądowo-psychiatryczną z dnia 29 stycznia 2014 r. odnośnie Ł. K. (k. 256 – 262). Biegli nie stwierdzili u badanego choroby psychicznej. Stwierdzili natomiast upośledzenie umysłowe lekkie i zespół nadpobudliwości ruchowej (ADHD). Biegli wnieśli o przeprowadzenie obserwacji sądowo-psychiatrycznej Ł. K., albowiem jednorazowe badanie sądowo – psychiatryczne nie dało podstaw do jednoznacznej oceny poczytalności Ł. K.. K. G. był jednorazowo badany przez biegłych lekarzy psychiatrów I. M. i R. B.. W opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 15 marca 2014 r. biegli zawnioskowali o przeprowadzenie obserwacji sądowo – psychiatrycznej K. G. (k. 322 – 323). Biegli lekarze psychiatry M. Z. i E. P. oraz psycholog M. T. wydali opinie sądowopsychiatryczne – po obserwacjach sądowopsychiatrycznych – odnośnie Ł. K. i K. G. (k. 444 – 452, 524 – 531). Opinie pisemne uzupełniły opiniami ustnymi na rozprawie (k. 811 – 818, tom V). Odnośnie Ł. K. biegłe nie rozpoznały choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznały u niego osobowość rozwijającą się nieprawidłowo, skłonność do szkodliwego nadużywania alkoholu i narkotyków, ADHD w wywiadzie, pogranicze upośledzenia umysłowego. W ocenie biegłych, stwierdzone zaburzenia u Ł. K. nie znosiły tempore criminis zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Wskazały też, że Ł. K. mógł uczestniczyć w postępowaniu sądowym.

Biegłe nie stwierdziły w wypadku K. G. choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznały u niego nieprawidłowy rozwój osobowości. Stwierdzone zaburzenia u K. G. tempore criminis nie znosiły, ani nie ograniczały jego zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych, oskarżony mógł uczestniczyć w postępowaniu sądowym. Ł. K. był ponownie badany jednorazowo przez biegłych lekarzy psychiatrów J. W. i R. L.. Wydali odnośnie niego opinię sądowopsychiatryczną z dnia 20 maja 2015 r. (k. 1010 – 1012) uzupełnioną opiniami ustnymi z dnia 21 października 2015 r. (k. 1112 – 1116, tom 6). Biegli zgodnie stwierdzili, że Ł. K. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali u oskarżonego osobowość nieprawidłową. Wyraźnie stwierdzili, że w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw, oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji biegli stwierdzili, że nie zachodzi w sprawie stan z art. 31 § 1 i lub § 2 k.k. Nadto biegli stwierdzili, że w chwili wydawania opinii Ł. K. w pełni rozumiał znaczenie swoich czynów, jak i mógł pokierować swoim postępowaniem. Mógł brać udział w czynnościach procesowych.

Wszystkie opinie sądowo- psychiatryczne wyróżniają się szczegółowością opisu metod badawczych i przebiegu samego badania. Biegli każdorazowo sformułowali wnioski w sposób stanowczy, wyraźny, nie budzący żadnych wątpliwości co do ich treści. Opinie, w tym zwłaszcza wnioski były przy tym napisane przy użyciu słownictwa języka powszechnego, zrozumiałego także dla laika.

W sprawie przeprowadzone **dowody z dokumentów** Sąd uznał za wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości lub autentyczności, a Sąd nie ustalił powodu, żeby uczynić to z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie, Sąd uznał, że wina i sprawstwo obu oskarżonych w zakresie stawianych im zarzutów zostały wykazane w toku przewodu sądowego. Sąd więc w pkt. 1 wyroku uznał oskarżonych Ł. K. i K. G. za winnych popełnienia czynu opisanego w pkt. I wyroku, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 148 § 1 k.k. kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Obaj oskarżeni konsekwentnie w trakcie całego postępowania przyznawali się do pobicia pokrzywdzonego W. N. (1) w godzinach wczesnoporannych dnia 26 października 2013 r. Ł. K. w trakcie pierwszych wyjaśnień w sprawie podał, że K. G. kopnął W. N. (1). Sam także to czynił. Na skutek działania obu napastników W. N. (1) upadł na podłogę. Dalej Ł. K. wyjaśnił, że sam zadał krzesłem uderzenie pokrzywdzonemu. Kolejne uderzenie krzesłem w głowę pokrzywdzonemu zadał K. G.. Po tym uderzeniu W. N. (1) przestał się ruszać. W swoich pierwszych wyjaśnieniach nadto Ł. K. podał, że po pewnym czasie razem powrócili do mieszkania W. N. (1). Tam kopnął go w plecy. W. N. (1) się nadal nie ruszał. Uznali, że umarł (k. 54 – 55). W trakcie oględzin naleziono ślady krwi na krześle i szczątkach czajnika elektrycznego. Przedmioty te znajdowały się w mieszkaniu W. N. (1). Biegli z zakresu genetyki sądowej stwierdzili na tych przedmiotach materiał genetyczny W. N. (1). Nadto krew i materiał genetyczny znaleziono na spodniach K. G.. Krew przesiąknęła na nie ze spodni wierzchnich, które miał na sobie w trakcie czynu. Z treści opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wynika zaś, że W. N. (1) doznał obrażeń ciała w postaci m.in. licznych, wielomiejscowych ran tłuczonych głowy, niewielkiego krwiaka podoponowego w tylnej jamie czaszki, lewostronnego krwiaka podpajęczynówkowego, obrzęku i przekrwienia mózgu, złamania nasady nosa i wieloodłamowego złamania obu kości szczękowych z następowym zaciekiem krwi do tchawicy, załamania IV żebra prawego, podbiegnięcia krwawego linii międzyżebra lewego, obrzęku płuc, cech wstrząsu w nerkach, w wyniku których u pokrzywdzonego nastąpił wstrząs urazowy, a w konsekwencji jego zgon (k. 137 – 142, tom I).

Nie budziło wątpliwości, że to wskutek zadanych przez oskarżonych ciosów zadanych pięściami, sprzętami gospodarstwa domowego i krzesłem, jak też kopnięć obutymi nogami, pokrzywdzony doznał wskazanych wyżej obrażeń ciała, skutkujących jego zgonem. Obaj sprawcy działali w niniejszej sprawie wspólnie i w porozumieniu, umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, tj. chcieli zabić W. N. (1). Ł. K. w trakcie pierwszych wyjaśnień wyraźnie wskazał, że zadali pokrzywdzonemu szereg ciosów. Kiedy upadł na ziemię był dalej bity. W szczególności każdy ze sprawców uderzył W. N. (1) jeden raz krzesłem. Po uderzeniu krzesłem przez K. G. w głowę, pokrzywdzony przestał się ruszać. Nadto, sprawcy ponownie po krótkim czasie weszli do mieszkania pokrzywdzonego, gdzie Ł. K. jeszcze go kopnął. Nie bił go dalej, ponieważ W. N. (1) się nadal nie ruszał. Oskarżeni uznali bowiem, że pokrzywdzony umarł.

Zdaniem Sądu, brak było w niniejszej sprawie przesłanek do przyjęcia, by oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym, jak też, by swoim działaniem wyczerpali znamiona czynu z art. 156 § 3 k.k. Z treści protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz dokumentacji fotograficznej wynika, że W. N. (1) doznał ciężkiego urazu głowy. Na skutek intensywnych ciosów jego krew rozbryzgała się na ścianę i przedmioty w pokoju. Biegli stwierdzili, że w wypadku obu oskarżonych nie zachodzi okoliczność z art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Biegła z zakresu medycyny sądowej w opinii stwierdziła u pokrzywdzonego zespół obrażeń głowy, w tym niewielki krwiak podoponowy w tylnej jamie czaszki, lewostronny krwiak podpajęczynówkowy, obrzęk i przekrwienie mózgu, złamanie nasady nosa i wieloodłamowe złamania obu kości szczękowych z następowym zaciekiem krwi do tchawicy (k. 137 – 142, tom I). Obaj oskarżeni musieli być zatem świadomi zadając W. N. (1) serię silnych, brutalnych ciosów przede wszystkim w głowę, że spowoduje to jego śmierć. Nie wykorzystali do zadania mu uderzeń takich przedmiotów jak np. młotek, który znajdował się w pokoju. Nie był on bowiem potrzeby. Cel, jakim było zabójstwo W. N. (1) już osiągnęli. Z tego samego powodu oskarżeni nie sięgnęli po znajdujące się w pomieszczeniu noże. Oskarżeni działali w sposób impulsywny, zadając pokrzywdzonemu szereg ciosów pięściami oraz takimi sprzętami, jakie rzuciły im się w oczy. Trzeba też pamiętać, o tym, że jak wynika w pierwszych wyjaśnieniach Ł. K., obaj oskarżeni byli pobudzeni, agresywni, chcieli się wyładować. Upust swojej agresji dali zadając silne ciosy pięściami, znalezionymi pod ręką sprzętami, czy też kopiąc pokrzywdzonego. Oczywiście do dokonania zabójstwa doskonale nadawałyby się znajdujące się w pomieszczeniu noże oraz młotek, jednakże ich użycie nie było konieczne, jako że oskarżeni posiadali niewątpliwą przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym, całkiem bezbronnym, starszym, dopiero przebudzonym i zmęczonym życiem człowiekiem. Nadto, zapewne użycie noży,

czy młotka, nie dałoby oskarżonym stosownej możliwości wyładowania swojej agresji, gdyż mogłoby doprowadzić do natychmiastowego zgonu pokrzywdzonego, a satysfakcję oskarżonym dawało właśnie zadawaniu mu kolejnych ciosów. O zamiarze bezpośrednim oskarżonych świadczy nadto fakt, że nie będąc pewni czy pokrzywdzony jeszcze żyje, wrócili do jego mieszkania. Oskarżeni chcieli bowiem ustalić, czy pokrzywdzony jeszcze żyje i – gdyby tak było – zadać mu kolejne ciosy. . Sąd nie miał zatem żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżeni swoim działaniem wyczerpali wszystkie ustawowe znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k.

Art. 53 § 1 i § 2 k.k. określa dyrektywy wymiary kary. Art. 53 § 1 k.k. stanowi, że Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z § 2 tego artykułu wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. **Okolicznością obciążającą** oskarżonego Ł. K. był jego dotychczasowy próżniaczy tryb życia w warunkach wolnościowych. Oskarżony ukończył wyłącznie szkołę podstawową. Nie przejawiał jakiegokolwiek dążenia do podniesienia swoich kwalifikacji, wyuczenia zawodu. Także nie pracował, chociażby dorywczo. W chwili czynu miał ukończone (...) lat. Pomimo tego, że nie uczył się pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. Nadużywał narkotyków. Kolejną okolicznością obciążającą Ł. K. była motywacja jego czynu. W trakcie przesłuchania przez Prokuratora (k. 91 - 94) oskarżony wskazał wyraźnie, że czyn popełnił, ponieważ W. N. (1) był orientacji homoseksualnej. Podkreślenia przy tym wymaga, że oskarżony K. nie przejawiał po czynie jakiegokolwiek wstydu, czy skruchy. Nie był wobec siebie w ogóle samokrytyczny. Interesował się, czy nagranie z eksperymentu procesowego zostanie pokazane w telewizji. Ł. K. obciąża także to, że w dalszym ciągu nie doszło do poprawy jego zachowania. Z opinii z Aresztu Śledczego w P. wynika, że oskarżony jest aktywnym uczestnikiem podkultury przestępczej. Kieruje się zasadami obowiązującymi w tym środowisku, przestrzega ich skrupulatnie. **Okolicznością łagodzącą** w wypadku Ł. K. było to, że czyn popełnił jako młodociany w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. W stosunku do oskarżonego Ł. K. zachodzi uzasadniona konieczność uwzględnienia w wymiarze kary tego, że powinna ona służyć głównie jego wychowaniu, do czego obliguje Sąd treść art. 54 § 1 k.k. Pomimo wysokiej demoralizacji oskarżonego, zdaniem biegłych, resocjalizacja jest jednak niewykluczona. Wskazali na to biegły lekarz psychiatra J. W., jak i biegła psycholog M. T., każdorazowo w opiniach ustnych uzupełniających na rozprawie. Okoliczności sprawy nie dają jednak podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec Ł. K. na podstawie art. 60 § 1 k.k. z uwagi na charakter czynu, ilość zadawanych pokrzywdzonemu ciosów, jak i tragiczny skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego. ZA zastosowaniem instytucji z art. 60 § 1 k.k. nie przemawia też postawa życiowa oskarżonego, który przed zatrzymaniem nie uczył się, nie pracował i na swoją przyszłość nie miał żadnych planów.

W wypadku K. G. **okolicznością obciążającą** był jego tryb życia na wolności. Oskarżony wielokrotnie powtarzał klasę. Nie przejawiał zatem należytego zaangażowania w szkole. Nadto należy zwrócić uwagę, że jako nieletni dopuszczał się licznych czynów karalnych. Zażywał narkotyki. Wskazane okoliczności wskazują na jego głęboką demoralizację. Kolejną okolicznością obciążającą oskarżonego jest to, że w warunkach schroniska dla nieletnich przejawiał zachowania nieregulaminowe. Uczestniczył w pobiciu chłopca zajmującego niską pozycję w nieformalnej hierarchii osadzonych. Próbował się przypodobać osobom, zajmującym wysoką pozycję w nieformalnych strukturach przestępczej podkultury młodzieżowej. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również to, że jeszcze w trakcie śledztwa przejawiał brak krytycyzmu wobec swojego czynu. W pierwszych wyjaśnieniach wskazał wyraźnie, że W. N. (1) zasługiwał na śmierć (k. 85 – 87). **Okolicznością łagodzącą** w wypadku K. G. jest to, że w warunkach aresztu śledczego jego zachowanie jest regulaminowe. Podkreślenia wymaga, że K. G. nie jest uczestnikiem podkultury przestępczej. Kolejną okolicznością łagodzącą wobec K. G. jest fakt, że czyn popełnił przed ukończeniem (...) roku życia. Okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju K. G., jego właściwości i warunki osobiste uzasadniały zastosowanie wobec niego kodeksu karnego na podstawie art. 10 § 2 k.k. W szczególności biegli psychiatrzy i biegła psycholog

stwierdzili zgodnie, że w jego wypadku nie zachodziła okoliczność z art. 31 § 1 lub 2 k.k. Czyn popełniony przez oskarżonego, tj. czyn z art. 148 § 1 k.k. mieści się w katalogu czynów uzasadniających zastosowanie art. 10 § 2 k.k. W tym stanie rzeczy zagrożenie karą wobec K. G. mieściło się w granicach od 8 lat pozbawienia wolności do kary 25 lat pozbawienia wolności. W sprawie możliwym było nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 10 § 3 k.k. Bezsprene biegli J. W. i M. T. wskazali, że możliwa jest resocjalizacja K. G.. Jednak okoliczności sprawy sprzeciwiają się w ocenie Sądu nadzwyczajnemu złagodzeniu kary. Postawa życiowa oskarżonego, stosunek do nauki w szkole, liczne sprawy prowadzone przez Sąd dla Nieletnich w powiązaniu z okolicznościami czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania, wykluczają- zdaniem Sądu- zastosowanie dobrodziejstwa z art. 60 §1kk.

W związku z powyższym Sąd w pkt. 1 wyroku wymierzył Ł. K. na podstawie art. 148 § 1 k.k. karę 9 lat pozbawienia wolności, a K. G. podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 i 3 k.k. karę 8 lat pozbawienia wolności.

W pkt. 2 wyroku Sąd uznał oskarżonego Ł. K. za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. II wyroku , tj. przestępstwa z art. 62 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (zwanej dalej **ustawą antynarkotykową**). Zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy antynarkotykowej kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Ustęp 3 stanowi, że w wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Z treści wyjaśnień Ł. K. wynika wyraźnie, że dnia 25 października 2013 r. nabył wieczorem od K. G. jedną porcję marihuany. Środek ten został zabezpieczony w trakcie przeszukania Ł. K. dnia 26 października 2013 r. wraz ze szklaną lufką przeznaczoną do palenia marihuany. Biegli z zakresu fizykochemii stwierdzili, że zabezpieczony susz roślinny miał wagę 0,25 grama netto. Stanowił konopie indyjskie inne niż włókniste, a więc był środkiem odurzającym w rozumieniu ustawy antynarkotykowej. Z treści wyjaśnień Ł. K. wyraźnie wynika, że wiedział, iż susz roślinny jest marihuaną. Zatem czyn z art. 62 ust. 1 i 3 ustawy antynarkotykowej popełnił umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Ilość 0,25 grama netto marihuany jest ilością nieznaczną. Zatem zachodzi w sprawie wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy antynarkotykowej. W sprawie aktualne pozostają wywody teoretyczne co do art. 53 § 1 i § 2 k.k. **Okolicznością obciążającą** oskarżonego Ł. K. jest jego dotychczasowy tryb życia. Nie przejawiał żadnego zaangażowania w dążeniu do uzyskania wykształcenia lub zawodu. Ma ukończoną tylko szkołę podstawową. Przed tymczasowym aresztowaniem w sprawie nie pracował, chociażby dorywczo. Także nie podejmował żadnych działań w celu wyuczenia się zawodu. Nadużywał narkotyków. Pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. Tryb życia Ł. K. można określił wyłącznie jako aspołeczny, pasożytniczy. Dalszą okolicznością obciążającą Ł. K. jest jego zachowanie w warunkach izolacji penitencjarnej. Jest aktywnym uczestnikiem podkultury przestępczej, identyfikuje się w pełni z jej zasadami. Świadczy to o wysokim poziomie demoralizacji oskarżonego Ł. K.. **Okolicznością łagodzącą** w wypadku Ł. K. jest to, że czyn popełnił jako młodociany w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. Kara w wypadku Ł. K. powinna przede wszystkim służyć jego wychowaniu, jak stanowi art. 54 § 1 k.k. Jest on osobą głęboko zdemoralizowaną, jednak biegła psycholog M. T. i biegły lekarz psychiatra J. W. wskazali, że jego resocjalizacja nie jest wykluczona. Nadzwyczajne złagodzenie kary w sprawie jednak nie jest możliwe na podstawie art. 60 § 1 k.k. Sprzeciwia się temu wysoki poziom demoralizacji oskarżonego. Z uwagi na powyższe Sąd w pkt. 2 wyroku skazał Ł. K. na podstawie art. 62 ust 3 ustawy antynarkotykowej na karę 1 miesiąca pozbawienia wolności. W pkt. 3 wyroku Sąd na podstawie art. 70 ust 2 ustawy antynarkotykowej orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci 0,25 gramów marihuany oraz lufki szklanej zabezpieczonych w KPP P.. Art. 70 ust. 2 ustawy antynarkotykowej stanowi bowiem, że w razie skazania za przestępstwo określone w art. 62 orzeka się przepadek środka odurzającego lub substancji psychotropowej, nawet jeżeli nie był własnością sprawcy. Sąd, orzekając przepadek przedmiotów, może zarządzić ich zniszczenie. W niniejszej sprawie Ł. K. został w pkt. 2 wyroku skazany za czyn z art. 62 ust. 1 i 3 ustawy antynarkotykowej. Czyn polegał na posiadaniu 0,25 grama netto marihuany. Do jej palenia wykorzystywana była zabezpieczona szklana lufka. Zatem orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

W pkt. 4 wyroku Sąd na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego Ł. K. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 9 lat pozbawienia wolności. Główną ideą leżącą u podstaw wymiaru kary łącznej jest odpowiednia redukcja sumy kar podyktowana względami humanitarnymi. Rozmiar kary łącznej jest wyznaczony z jednej strony przez wagę popełnionych przestępstw a z drugiej – przez interes skazywanego. Mając

powyższe przesłanki na uwadze Sąd stwierdził, że za zastosowaniem zasady absorpcji przemawia bliskość czasowa popełnionych przestępstw i fakt, że oskarżony jest młodocianym. Kara łączna pozbawienia wolności w niniejszej sprawie powinna zostać w oparciu o treść art. 86 § 1 k.k. wymierzona w granicach od 9 lat do 9 lat i 1 miesiąca. Sąd uznał, że kierując się bliskością czasową popełnionych przestępstw i koniecznością wychowania oskarżonego jako sprawcy młodocianego, zasadnym jest wymierzenie oskarżonemu przy zastosowaniu zasady absorpcji kary łącznej 9 lat pozbawienia wolności. Sąd w pkt. 5 wyroku na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył obu oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności okresy ich zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 26 października 2013 roku i nadal.

W pkt. 6 wyroku Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił obu oskarżonych od kosztów sądowych i na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwolnił ich również od opłat. Za takim orzeczeniem przemawia fakt, że obaj oskarżeni nie posiadają żadnego majątku. Jednocześnie Sąd orzekł wobec nich wieloletnie kary pozbawienia wolności. Poziom jakichkolwiek umiejętności zawodowych oskarżonych jest znikomy. Wobec tego w przewidywalnej przyszłości nie będą osiągnęli żadnego dochodu.

W pkt. 7 wyroku Sąd na § 14 ust. 2 punkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. (2) kwotę 2661,50 złotych (w tym VAT), a na rzecz adw. K. U. kwotę 2 583,87 złotych (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

SSR del. do SO Izabela Dehmel SSO Katarzyna Wolff